

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony B. D. w przeszłości otrzymał od M. C. zlecenie wykonania prac remontowych w należącym do w/w wymienionej mieszkaniu. Współpraca jednak nie przebiegała zgodnie, co doprowadziło do konfliktu, w wyniku którego obwiniony ostatecznie odstąpił od dalszego wykonywania prac. W dniu 15 marca 2021r. obwiniony ok godz. 16.00 przyjechał do mieszkania M. C. po odbiór pozostawionych tam narzędzi, parkując samochód R. o nr rej. (...) na terenie osiedla, następnie zaś, po powrocie do samochodu, próbował zawrócić, by teren osiedla opuścić. Z uwagi na duże natężenie samochodów, w tym busa, blokującego jedną z dróg wyjazdu, obwiniony zmuszony był zawrócić, to zaś w miejscu, w którym zaparkowany był samochód pokrzywdzonej marki S. o nr rej. (...). W efekcie obwiniony podjechał w pobliże samochodu pokrzywdzonej, włączył wsteczny bieg i cofając uderzył w samochód pokrzywdzonej, następnie zaś odjechał. W wyniku zdarzenia w samochodzie m-ki S. pękła opona w kole tylnym lewym. Zdarzenie to obserwował stojący wówczas na balkonie J. P. (1) i Ł. T..

Wskazany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: notatka z zał. (1-3), protokół oględzin (k. 4-5), wydruk (k. 6-8), pismo (k. 16-16), zeznania M. C. (k.18, 176-177), zeznania J. P. (1) (k. 32, 177-178), zeznania M. M. (k. 205-206), zeznania Ł. T. (k. 215-216), zdjęcia (k. 23-27), płyta (k. 30), dane o karalności (k. 94), informacja o wykroczeniach (k. 95), pismo E. Hestia z zał. (k. 102-172), opinia (k. 185-197), a także częściowo wyjaśnienia B. D. (k. 37, 207).

Obwiniony B. D. (k. 37, 207) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wprawdzie wykonywał manewr zawracania bezpośrednio w pobliżu samochodu M. C., jednak w niego nie uderzył.

Sąd obdarzył wyjaśnienia te wiarą co do samego faktu wykonywania powyższego manewru we wskazanym miejscu, jak i co do zaistnienia konfliktu z pokrzywdzoną w związku z wykonywanymi pracami remontowymi, uznając, że obwiniony nie miałby interesu, by w powołanym zakresie złożyć wyjaśnienia niezgodne z prawdą; jednocześnie Sąd odmówił wiary twierdzeniu obwinionego, że nie uderzył on w samochód pokrzywdzonej, twierdzeniu takiemu przeczą bowiem wprost zeznania J. P. (1) i Ł. T.. Wyjaśnienia obwinionego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał za realizowaną linię obrony.

Sąd obdarzył wiarą co do opisanych w nich faktów całość zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, tj. M. C. (k.18, 176-177), M. M. (k. 205-206), Ł. T. (k. 215-216) i J. P. (1) (k. 32, 177-178), mając jednocześnie na uwadze, że jedynie dwaj ostatni byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia. Jednocześnie Sąd nie mógł pominąć że wszyscy świadkowie są dla obwinionego osobami obcymi, z tych też przyczyn nie mieliby oni interesu w tym, by złożyć zeznania niezgodne z prawdą.

Sąd uznał również za wiarygodną w całości opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 185-197), uznając ją za pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności. Sąd miał na uwadze, że biegły wprawdzie wykluczył, by wynikiem kontaktu samochodów było zerwanie wentyla z koła samochodu pokrzywdzonej oraz oderwanie kołpaka, jednocześnie jednak nie wykluczył, że do zetknięcia samochodów doszło, jak i tego, że na kole znajdowało się rozerwanie opony w miejscu, w którym na fotografii widoczna jest biała farba (k. 188-189). Taki właśnie przebieg zdarzenia wynika z zeznań obserwujących zdarzenie to bezpośrednio J. P. (1), który wskazał, że gdy zszedł na dół, zobaczył pękniętą oponę i Ł. T., który wskazał, że „jak ten kierowca przejeżdżał, to było słyhać, jakby w tym uderzonym samochodzie opona pękła”. Sąd miał na uwadze, że we wskazanych zeznaniach mowa jest o oponie po stronie prawej, podczas gdy biegły wskazał na oponę po stronie lewej – w powyższym zakresie Sąd za wiarygodne przyjął ustalenia biegłego jako oparte na obiektywnym materiale zdjęciowym, przypisując ujawnioną w tym zakresie w zeznaniach odmienną błędną obserwację ze strony świadków. Jednocześnie Sąd uznał rozbieżność tę za nieistotną, skoro obaj świadkowie wskazali tożsamo na fakt uszkodzenia opony.

Sąd obdarzył też wiarą pozostałe dowody i dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie, to jest: notatkę z zał. (1-3), protokół oględzin (k. 4-5), wydruk (k. 6-8), pismo (k. 16-16), zdjęcia (k. 23-27), płytę (k. 30), dane o karalności (k. 94), informację o wykroczeniach (k. 95), pismo E. Hestia z zał. (k. 102-172) - wskazane dowody zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do przepisów regulujących ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary.

B. D. został obwiniony o to, że: w dniu 15 marca 2021 r. ok. godz. 16:15-16:30 w W. w strefie zamieszkania na drodze publicznej ul. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 3 litera b (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki R. o nr rej. (...) podczas cofania nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie upewnił się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda - samochód marki S. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, uszkadzając go, **tj. o czyn z art. 97 § 1 Kodeks Wykroczeń w związku z art. 23 ust. 1 pkt 3 litera b (...).**

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 97 kw uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3.000 złotych albo karze nagany.

Zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 pkt. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, jak też upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Cofanie pojazdu - jak zaznaczył Sąd Najwyższy - jest manewrem specjalnym, którego inni użytkownicy dróg oraz osoby znajdujące się na drodze cofanego pojazdu w zasadzie nie przewidują. Nakłada to na kierującego pojazdem szczególne obowiązki - kierujący obowiązany jest upewnić się przed manewrem cofania samochodu, że nikt nie znajduje się za pojazdem, przy czym wobec trudności przekonania się o tym osobiście z uwagi na rodzaj pojazdu, powinien był zapewnić sobie podczas cofania pomoc innej osoby, zatem albo kierowca sam dokładnie widzi drogę za cofającym pojazdem, albo ma kontakt wzrokowy z inną osobą ustawioną tak, że widzi ona dokładnie tę drogę i może natychmiast zasygnalizować o niebezpieczeństwie" (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27.06.1972r. o sygn. V KRN 227/72, OSNKW 1972, nr 12). Wykonując ten manewr na jezdni, kierujący pojazdem jest zobligowany do obserwowania jezdni, gdyż prawo o ruchu drogowym wymaga upewnienia się verba legis, "czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda" (vide S. R.A., Komentarz, Lex 2008).

W realiach niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzuczonego mu czynu.

W pierwszej kolejności Sąd - na podstawie zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, jak i nagrania - ustalił, że miejsce, w którym doszło do kolizji pojazdów, jest drogą publiczną. Sąd uznał również za udowodnione, że obwiniony działaniem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem faktycznie doszło do kolizji pomiędzy prowadzonym przez niego samochodem, a samochodem pokrzywdzonej, o czym świadczą zgodne zeznania J. P. (2) i Ł. T. - tym samym, w ocenie Sądu, zaistniało realne niebezpieczeństwo powstania ujemnych następstw w postaci uszkodzenia samochodu pokrzywdzonej. Podobnie w końcu Sąd, na podstawie powołanych powyżej zeznań świadków, uznał za udowodnione, że do kolizji powyższej doszło w związku z manewrem cofania, jaki wykonywał obwiniony.

Sąd nie powziął przy tym wątpliwości, że osobą, która pojazdem swoim uderzyła w pojazd pokrzywdzonej, był obwiniony, co wynika choćby z wyjaśnień obwinionego w zakresie, w jakim Sąd obdarzył je wiarą.

W konsekwencji Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze dyrektywy wskazane w przepisie art. 33 k.w., zgodnie z którym organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości zarzuconego obwinionemu czynu jako wysoki. Sąd miał na uwadze, że wprawdzie w wyniku zdarzenia nie doszło do zaistnienia u nikogo uszkodzeń ciała, a jedynie uszkodzenia w samochodzie pokrzywdzonej, niemniej zachowanie obwinionego w połączeniu z charakterem samej kolizji, powstałej podczas manewru cofania, wskutek zaniechania należytej obserwacji odległości od zaparkowanego samochodu, stwarzało niebezpieczeństwem wyrządzenia znacznie większych szkód i mogło stworzyć realne zagrożenie także dla dalszych uczestników ruchu, gdyby znaleźli się oni pomiędzy samochodem obwinionego, a pojazdem pokrzywdzonej. Obwiniony naruszył elementarne zasady ruchu drogowego, nakazujące zachowanie ostrożności, polegającej na uniknięciu wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, dyrektywa powyższa zaś wprost zmierza do zapewnienia bezpieczeństwa dla życia i zdrowia osób poruszających się po drogach.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd wziął także pod uwagę stopień winy obwinionego, który Sąd także ocenił jako znaczny. Obwiniony w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu był już osobą dojrzałą, o dużym doświadczeniu życiowym, tym samym zaś, zdaniem Sądu, miał on świadomość, iż aby uniknąć stworzenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, należy bezwzględnie stosować się do przepisów regulujących ten ruch. Obwiniony posiadał w wystarczającym stopniu zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną w zakresie zasad ruchu drogowego. Obwiniony był świadomy gabarytów swojego pojazdu, lecz mimo to nie dopełnił obowiązku zachowania należytej ostrożności i obserwacji drogi podczas cofania, w tym upewnienia się, czy za jego pojazdem nie znajduje się przeszkoda. Sąd stanął przy tym na stanowisku, że obwiniony miał pełną możliwość, by zachować się zgodnie z przepisami prawa – Sąd nie stwierdził w powyższym zakresie jakichkolwiek okoliczności wyłączających bezprawność albo winę.

Znaczny stopień winy i znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzuconego obwinionemu czynu Sąd poczytał za okoliczności obciążające obwinionego. Za okoliczność taką Sąd poczytał również, że obwiniony został już w przeszłości ukarany za wykroczenia drogowe (k. 95).

Za okoliczność łagodzącą Sąd poczytał, że choć charakter kolizji, spowodowanej przez obwinionego, jak była o tym mowa powyżej, mógł skutkować powstaniem uszkodzeń ciała u osób trzecich, to faktycznie do wystąpienia jakichkolwiek następstw zdrowotnych u któregokolwiek z jej uczestników nie doszło. Podobnie jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił niekaralność obwinionego za przestępstwa (k. 94).

W konsekwencji Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny w kwocie 200 PLN będzie wystarczająca dla uświadomienia obwinionemu, że czyn jego spotkał się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, powstrzymując obwinionego od realizacji analogicznych zachowań w przyszłości. Tym samym osiągnięte zostaną w cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji indywidualnej, uświadamiając obwinionemu, że popełnianie wykroczeń jest nieopłacalne i powstrzymując go od podejmowania analogicznych działań w przeszłości, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc jasny sygnał, że każde naruszenie porządku prawnego spotka się ze zdecydowaną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie jednak Sąd uznał także, iż – skoro obwiniony był już w przeszłości karany za wykroczenia drogowe - kara grzywny winna zostać wobec obwinionego orzeczona w wysokości wyższej od minimalnej. W efekcie Sąd stanął na stanowisku, że kara 200 PLN grzywny będzie możliwa do uiszczenia przez obwinionego, nie stanowiąc kary nadmiernie dolegliwej. W ocenie Sądu ukształtowana w powyższy sposób kara pozostaje karą adekwatną do stopnia winy obwinionego i stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu, nie przekraczając żadnego z nich, a nadto, że uwzględnia ona całość dyrektyw stawianych jej wymiarowi, pozostając karą

sprawiedliwą i zgodną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc karą ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową.

Mając zatem na uwadze powołane okoliczności, Sąd orzekł, jak w wyroku.